

# Wiesław Przyczyna, Ryszard Wróbel

---

## Maryja wzorem słuchania słowa Bożego

---

Salvatoris Mater 5/2, 90-103

---

2003

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Maryja jest „Dziewicą słuchającą”, która z wiarą przyjmuje słowo Boże<sup>1</sup>. Jest *wzorem ducha pobożności, w którym Kościół zarówno czci, jak i przeżywa Boskie tajemnice*<sup>2</sup>, dzięki czemu stanowi Ona dla nas *najznakomitszy wzór świadectwa wiary, miłości i doskonałego zjednoczenia z Chrystusem*<sup>3</sup>. W niniejszym artykule zwrócimy uwagę jedynie na te aspekty wydarzeń biblijnych<sup>4</sup>, które pozwolą zrozumieć, dlaczego Kościół stawia Maryję za wzór słuchania słowa. Są to wydarzenia: zwiastowanie (Łk 1, 26-38), nawiedzenie (Łk 1, 39-56), narodzenie (Łk 2, 1-20; Mt 1, 18-25), obrzezanie, nadanie imienia, ofiarowanie w świątyni (Łk 2, 21-38), ucieczka do Egiptu (Mt 2, 13-15), dwunastoletni Jezus w świątyni i powrót do Nazaretu (Łk 2, 41-51), życie publiczne Jezusa (Mt 12, 46-50; Mk 3, 31-35; Łk 11, 27-28), wesele w Kanie Galilejskiej (J 2, 1-12), pod krzyżem (J 19, 25-27), rodzący się Kościół (Dz 1, 14).

Wiesław Przyczyna CSsR  
Ryszard Wróbel OFMConv

## 1. Zagadnienia terminologiczne

### Maryja wzorem słuchania słowa Bożego

SALVATORIS MATER  
5(2003) nr 2, 90-103

Zanim przystąpimy do interpretacji tekstów, konieczne jest uściślenie terminu „słuchać”, ponieważ jego biblijne znaczenie różni się od potocznego<sup>5</sup>.

Sobór Watykański II zwrócił uwagę na genialną, choć dotąd nie w pełni uświadomioną myśl biblijną, że całe życie człowieka jest nieustannym dialogiem z Bogiem. Dialog ten zapoczątkowany przez Boga, przez Jego objawienie w dziele stworzenia, trwa nadal i to w sposób nieprzerwany<sup>6</sup>. Dlatego właśnie św. Paweł poucza nas, że *wiara rodzi się ze słyszenia* (Rz 10, 17).

Odpowiedzią człowieka na słowo Boże ma być nie tylko słowo - do czego jesteśmy przyzwyczajeni - ale także cała postawa, konkretny czyn. To poszerzone ujęcie rozmowy człowieka z Bogiem

<sup>1</sup> Por. MC 17.

<sup>2</sup> TAMŻE, 16.

<sup>3</sup> TAMŻE; por. także SC 7.

<sup>4</sup> Dobór tekstów zasugerowany przez *Nuovissimo mese mariano sulla base della lettera di Paolo VI „Marialis cultus”, „Temi di predicazione” XIX (141-142), 90-91.*

<sup>5</sup> Por. *słuchać*, w: *Słownik teologii biblijnej*, red. X. LEON-DUFOUR, Poznań 1990, 885.

<sup>6</sup> Por. GS 19 i DV 8.

określamy mianem dialogu egzystencjalnego<sup>7</sup>. Ma ono swoje oparcie w terminologii biblijnej, według której wyrażenia takie jak „prawda”, „słuchać”, „przyjmować słowo Boże”, to nie tylko nadstawianie ucha, ale przede wszystkim otwarcie na nie swojego serca (por. Dz 16, 14) i wprowadzenie ich w życie (Mt 7, 24nn). Na tym polega posłuszeństwo w wierze, którego domaga się usłyszane przepowiadanie (por. Rz 1, 5; 10, 14nn).

Hebrajskie określenie *dabar*<sup>8</sup> oznacza „słowo”, ale także rzecz, fakt, wydarzenie; podobnie jak greckie *rhema*<sup>9</sup>. Człowiek epoki biblijnej nie miał wątpliwości, że kiedy Bóg przemawia, to Jego słowo urzeczywistnia się. I właśnie tak pojęte „słowa” odgrywają niezmiernie istotną rolę w życiu Matki Bożej. One umieszczają Ją w samym centrum Izraela jako ludu Bożego, który teraz - w Kościele - staje się nowym Izraelem.

Wobec rzeczywistości słowa Bożego należy zatem przyjąć odpowiednią postawę. Charakteryzują ją trzy czasowniki, które w sposób opisowy wyznaczają szeroki zakres znaczeniowy biblijnego terminu „słuchać”: słuchać, usłyszeć i posłuchać (czyli przyjąć, wykonać).

W świetle powyższych uwag słowo Maryi, czyli Jej osobista odpowiedź, będąca wynikiem wsłuchiwania się w słowo Boże, jest bardziej czynem niż słowem. To specyficzne ujęcie odpowiedzi Maryi stanie się dla nas zasadniczym punktem odniesienia w interpretacji wcześniej zapowiedzianych tekstów biblijnych.

## 2. Zwiastowanie

Łukasz w swojej Ewangelii próbuje udzielić głosu tradycji chrześcijańskiej, która była przekonana, że dziewicze poczęcie Jezusa w łonie Maryi stanowiło dla Niej samej początek konfrontacji z tajemniczym planem Bożym skonkretyzowanym w Osobie Jej Syna. W czasie ziemskiego życia Jezusa i po Jego zmartwychwstaniu Maryja udzieliła odpowiedzi jako prawdziwa uczennica posłuszna słowu Boga. Dzięki takiej reakcji jest Ona obrazem idealnego ucznia<sup>10</sup>. Nie było, nie ma

<sup>7</sup> Por. A. JANKOWSKI, *Egzystencjalny dialog Maryi z Bogiem*, Kraków 1999, 1-2 (mps).

<sup>8</sup> Por. *dabar*, w: E. JENNI, C. WESTERMANN, *Dizionario Teologico dell'Antico Testamento*, t. 1, 1978 Torino, kol. 376-383.

<sup>9</sup> Por. *rhema*, w: R. POPOWSKI, *Wielki słownik grecko-polski Nowego Testamentu*, Warszawa 1994, 545.

<sup>10</sup> Por. R.E. BROWN, *La nascita del messia secondo Matteo e Luca*, Assisi 1981, 428-9. Ten aspekt figury Maryi autor rozwija szerzej w: *Biblical Reflections on Crises Facing the Church*, New York 1975, 84-108.

i nie będzie drugiego takiego stworzenia, które miałyby tak jedyną, niepowtarzalną i głęboką relację z Bogiem, jak Maryja w chwili zwiastowania. Tłumaczy się to tym, że „fakt” Chrystusa jest niepowtarzalny, zatem i Jej powołanie jest niepowtarzalne<sup>11</sup>.

W opisie zdarzenia występuje szczegół, który nierzadko pomijany jest w jego interpretacji: Maryja „zmieszała się” z powodu pozdrowienia anioła<sup>12</sup>. Jest to Jej pierwsze głębokie zastanowienie się nad tym, kim Ona jest, skoro „znalazła łaskę u Boga”. Nikt dotąd - na ile pozwalała Jej znajomość Pisma świętego - takich słów nie usłyszał. Chęć zrozumienia, co za nimi się kryło, była więc rzeczą zupełnie naturalną.

Odpowiedź anioła układa się w wątek o wyraźnym zabarwieniu starotestamentowym (por. Rdz 16, 11; Sdz 13, 3; Iz 7, 14). Odzwierciedla on oczekiwania mesjańskie narodu wybranego<sup>13</sup>. Stanowi przy tym doskonały punkt zaczepienia dla wysunięcia przez Maryję swojej wątpliwości: *Jakże się to stanie, skoro nie znam pojęcia z mężem?* (Łk 1, 34)<sup>14</sup>, co praktycznie należy rozumieć: *Postanowiłam nie znać męża, więc jak może się to dokonać?*<sup>15</sup>.

Słowa te nie są powątpiewaniem<sup>16</sup>. Maryja próbuje jedynie upewnić się czy tym, który do niej przemawia jest rzeczywiście Bóg. Jeżeli tak, to musi On wiedzieć, że postanowiła pozostać dziewicą. Anioł uznaje słuszność pytania Maryi i zapowiada tajemnicze poczęcie z Ducha Świętego. Nie wyjaśnia „jak to się stanie”, a jedynie daje do

<sup>11</sup> Por. R. BERTALOT, *L'annunciazione*, w: *Maria nella Comunità Ecumenica*, Roma 1982, 121.

<sup>12</sup> Warto pamiętać, że ilekroć w Piśmie Świętym pojawia się anioł, jest to swego rodzaju kod wywoławczy, który wskazuje, że oto będziemy mieli do czynienia z Bożym objawieniem, przerastającym ludzki umysł. Por. A. JANKOWSKI, *Egzystencjalny dialog...*, 3.

<sup>13</sup> Anioł praktycznie rozwija to, co kiedyś prorok Natan powiedział Dawidowi o przyszłości jego dynastii, por. 2 Sm 7, 14nn.

<sup>14</sup> Różne interpretacje znaczenia Łk 1, 34 przedstawia R. BROWN, *La nascita del messia...*, 405-414.

<sup>15</sup> Na temat dziewictwa Maryi por. S. LYONNET, *Le récit de l'Annonciation et la Maternité divine de la Sainte Vierge*, „L'Ami du Clerge” 66(1956) 33-48; J. GEWEISS, *Die Marienfrage*, Łk 1, 34, „Biblische Zeitschrift” 5(1961) 221-254; J. CARMIGNAC, *The Meaning of Parthenos in Luke 1, 27. A Reply to C.H. Dood*, „The Bible Translator” 28(1977) 327-330.

<sup>16</sup> Istnieje pozorna zbieżność zachowań Zachariasza i Maryi. Pierwszy został ukarany przez anioła, ponieważ wysunął argument naturalistyczny – starość jako niemożność poczęcia. W przypadku Maryi chodzi o Jej postanowienie pozostania dziewicą. Zachariasz chciał wiedzieć coś więcej, by kontrolować w jakiś sposób objawienie, które dopiero co zostało mu obwieszczone. Maryja natomiast pyta o drogę, którą ma podążyć: w jaki sposób dokona się poczęcie? Por. J. RADERMAKERS, P. BOSSUYT, *Lettura pastorale del vangelo di Luca*, Bologna 2000<sup>4</sup>, 44.

zrozumienia, że Bóg ma swoje sposoby: *moc Najwyższego osłoni Cię* (Łk 1, 35b)<sup>17</sup>. W odpowiedzi anioła doszukamy się wyraźnej aluzji do arki przymierza, która również była okryta cieniem. Ten cień ma podwójne znaczenie: z jednej strony wyróżnia Maryję jako „Arkę Przymierza”, z drugiej - okrywa całą sprawę tajemnicą<sup>18</sup>. To odniesienie pozwoliło Maryi nabrać pewności, że faktycznie rozmawia z Bogiem; innego zrozumienia i potwierdzenia nie potrzebowała. Od tej chwili będzie się posuwać naprzód w pełnej akceptacji tajemniczego planu Bożego, chociaż pozostanie on dla Niej do końca niepojęty.

Niezwykłe istotne jest ostatnie zdanie opisu zwiastowania, które zawiera w sobie słowa kończące dialog z aniołem: *Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według twego słowa* (Łk 1, 38). Maryja zgadza się, by to Bóg działał w Jej życiu. Wspomniałbym komentarzem do zaistniałej sytuacji jest tekst Izajasza (50, 10-11), w którym jest mowa o niezawodności słowa Bożego; w Jej przypadku - słowo to z pewnością nie powróciło bezowocnie<sup>19</sup>.

W dialogu egzystencjalnym ważna jest zatem odpowiedź człowieka. Ona jednak - także w przypadku Maryi - może dokonać się tylko i wyłącznie dzięki wierze, wierze prostej, która obietnice Boże traktuje poważnie i przekłada je na codzienne życie<sup>20</sup>.

Ewangelista Łukasz dodaje jeszcze informację, zdawać by się mogło marginesową: *Wtedy odszedł od Niej anioł* (Łk 1, 38). Dzięki decyzji Maryi „słowo staje się wśród nas ciałem” i od tego momentu już nas nie zostawi; to dlatego anioł może wyruszyć, by głosić je innym<sup>21</sup>. Odejście anioła uzmysławia także, że z tą chwilą kończy się czas nadzwyczajnych wydarzeń i jedynym drogowskazem Maryi w Jej dalszych wyborach pozostanie wiara.

Opowiadanie Łukasza prezentuje się jako uroczyste świadectwo wiary ewangelisty i jego Kościoła. W centrum opowiadania jest Osoba Chrystusa, uwielbionego przez Ojca. Obok Niego jest Maryja, Matka-Dziewica, wzór przyłgnięcia do planów Boga. W obu przypadkach mowa jest przede wszystkim o rzeczywistościach, które przynależą niejako do świata niewidzialnego. Wyliczane są jednak i wydarzenia, które dla Maryi były doświadczeniami jedynymi w sobie, równie prawdziwymi jak i konkretnymi: Jej dziewicze po-

<sup>17</sup> Por. R. BERTALOT, *L'annunciazione...*, 120.

<sup>18</sup> Por. A. JANKOWSKI, *Egzystencjalny dialog...*, 5.

<sup>19</sup> Por. R. BERTALOT, *L'annunciazione...*, 121.

<sup>20</sup> Por. S. DE DIETRICH, *Maria, mistero di silenzio*, w: *Maria nella Comunità Ecumenica...*, 175.

<sup>21</sup> Por. S. FAUSTI, *Una comunità legge il vangelo di Luca*, Bologna 2001<sup>8</sup>, 30-34.

częście Jezusa oraz osobiste, wolne i odpowiedzialne przyjęcie i realizacja woli Boga<sup>22</sup>.

### 3. Nawiedzenie

Nas w opisie tego zdarzenia interesuje przede wszystkim kolejna egzystencjalna odpowiedź Maryi. Przybiera ona formę czynu: *W tym czasie Maryja wybrała się i poszła z pośpiechem w góry* (Łk 1, 39). Nie był to czyn nakazany. Maryja sama wyciągnęła poprawny wniosek z anielskiego komunikatu o sytuacji swojej krewnej, dlatego wyrusza, aby naocznie przekonać się o cudownym znaku Jej danym. Nie potrzebuje nowych dowodów (przekonaliśmy się o tym w poprzednio omawianej scenie), ale bliższe przyjrzenie się niebiańskiemu znakowi będzie dla Niej nagrodą i ukoronowaniem Jej wiary<sup>23</sup>. W odruchu serca Maryi (kobieta pomaga kobiecie w niełatwej sytuacji) objawiło się także działanie Ducha Świętego<sup>24</sup>.

Zdarzenie to ujawnia niesłyszana wprost pokorę Maryi. Powtarza się sytuacja ze zwiastowania. Wówczas w pokorze swojej nie mogła zrozumieć, co oznaczało użyte w stosunku do Niej określenie „pełna łaski”, teraz - wyraźnym odbiciem pokory, czyli świadomości własnej roli - jest wzmianka o „unizeniu”. Zapewne chodzi tutaj o Jej ślub dziewictwa, bo przecież całkowite pozbawienie się zaszczytnej roli bycia matką („nie znam męża”) było dla kobiety izraelskiej autentycznym „unizieniem”<sup>25</sup>. Efektem tej dyspozycyjnej i posłusznej postawy Maryi wobec Bożego słowa są „wielkie rzeczy”, które uczynił Jej Wszechmogący, o których wspomni na początku *Magnificat* (por. Łk 1, 48). Tylko tyle będzie o Niej samej, reszta - to nic innego jak wychwalanie kolejnych czynów Bożych względem Izraela<sup>26</sup>.

<sup>22</sup> Por. *Il Messaggio della salvezza*, red. C.M. MARTINI, G. DANIELI, G. TOSATTO, G. GHIBERTI, C. GHIDELLI, t. 6, Torino 1979, 325.

<sup>23</sup> Por. J. TEODOROWICZ, *Od Betlejem do Nazaretu*, t. 3, za: A. JANKOWSKI, *Egzystencjalny dialog...*, 5-6.

<sup>24</sup> Zdaniem większości Ojców Kościoła w tym momencie Jan Chrzciciel został uwolniony od grzechu pierworodnego, dlatego - wyczuwając swego Zbawcę - podskoczył w łonie swojej matki Elżbiety. Por. A. JANKOWSKI, *Egzystencjalny dialog...*, 6.

<sup>25</sup> TAMŻE, 6.

<sup>26</sup> Maryja zabiera głos jak Córa Syjonu, która doskonale rozumie losy swojego narodu. Ona ten lud w charakterystyczny sposób w sobie streszcza i reprezentuje. Por. A. JANKOWSKI, *Egzystencjalny dialog...*, 7.

## 4. Narodzenie

O Maryi jest tylko jedno zdanie (por. Łk 2, 7), tak krótkie, że aż zdumiewające na tle naszych emocjonalnych wyobrażeń na temat nocy betlejemskiej, znajdujących odbicie w tradycyjnych szopkach bożonarodzeniowych i tekstach kołęd.

Ciąg zdarzeń stanowił wymagającą próbę wiary dla Maryi: po przypomnianym przez anioła prorocztwie Natana (por. 2 Sm 7, 14nn), przychodzi Jej urodzić oczekiwanego Króla izraelskiego... w domu dla bydła. Musiała dokonać zestawienia swojej tajemnicy z faktami, które stają się Jej udziałem w tej właśnie chwili, musiała dokonać tego w wierze. Faktycznie nie było wówczas przy Niej anioła (por. Łk 2, 15), ani pasterzy, a przynajmniej Łukasz w tym miejscu o nich nie wspomina; pojawiają się później: przyjdą, zobaczą i opowiedzą (por. Łk 2, 17-18).

Pasterze, do których zostało skierowane orędzie anioła, symbolizują nieustanną misję pasterską Kościoła: stwierdzić i przekazać innym. Ich obecność przy żłobie<sup>27</sup>, podobnie jak i mędrców, jest również odpowiedzią Boga dla Maryi: wszystko dzieje się tak, jak Bóg wcześniej zaplanował i zapowiedział przez proroków. Mamy do czynienia ze swoistym sprzężeniem zwrotnym: Maryja - w niezachwianym podaniu się planom Opatrzności - czyni to, na co pozwala jej sytuacja, a Bóg tłumaczy dokonujące się fakty jako znak dla pasterzy.

## 5. Obrzezanie, nadanie imienia, ofiarowanie w świątyni

Łukasz łączy w swoim opowiadaniu dwa oddzielne rytę: nadanie imienia i obrzezanie<sup>28</sup>. Osiem dni po narodzeniu (por. Kpł 12, 3) Dziecię Jezus zostaje obrzezane i otrzymuje imię, którym Go nazwał anioł w chwili zwiastowania. Łukasz kładzie nacisk na wypełnienie tego anielskiego polecenia: dla niego jest to dowód, że rodzice Jezusa - wypełniając przepisy Prawa - byli posłuszni prawodawcy, czyli Bogu<sup>29</sup>.

Tego obrazu posłuszeństwa nie zakłóca stwierdzenie, że *Jego* [Jezusa] *ojciec i Matka dziwili się temu* (Łk 2, 33). W relacji Maryi

<sup>27</sup> Złożenie w żłobie było znakiem dla pasterzy: w nim bowiem złożony będzie Mesjasz, by – jak głoszą słowa pieśni kościelnej – „nakarmić głód świata”. Por. TAMŻE, 7-9.

<sup>28</sup> Por. H.L. STRACK, P. BILLERBECK, *Kommentar zum Neuen Testament aus Talmud und Midrasch*, t. 2, München 1956<sup>2</sup>, 107.

<sup>29</sup> Por. R.BROWN, *La nascita del messia...*, 588.

do słowa można dopatrzeć się śladów starożytnej metody katechetycznej: katechumen - na Jej wzór - zachowuje w swoim sercu słowa, uczy się ich na pamięć (nawet jeśli ich znaczenie tymczasowo mu się wymyka) w niezachwianym przekonaniu, że stopniowo jego serce zostanie oświecane w poznawaniu Pana<sup>30</sup>.

Szczególnego znaczenia w tym obrazie biblijnym nabierają słowa ostrzeżenia, jakie starzec Symeon (jego imię znaczy „ten, który słucha, który jest posłuszny”) wypowiada pod adresem Maryi (w. 34-35). W sposób jednoznaczny wskazuje na to, że „sprzeciw” wobec zbawczej propozycji Boga połączy losy Mesjasza i Jego Matki. Ona zostanie dotknięta tą sytuacją jako pierwsza. Proroctwo to dotyczy także tych wszystkich, którzy - podobnie jak Ona - przyjmą słowo i będą je zachowywać w swoim sercu.<sup>31</sup>

Bez narzucania tej perykopie biblijnej późniejszych owoców medytacji duchowych można w niej doszukać się podstaw, by widzieć w Maryi obraz Kościoła<sup>32</sup>. Maryja pozostanie w centrum wydarzeń: w Jej życiu właśnie zapowiadane przez proroków „rozdarcie” objawi się najmocniej (por. Iz 8, 14 i 28, 16; 52, 13-53; Ez 14, 17). Ta, która jako pierwsza usłyszała słowo Boże i przyjęła je, musi teraz doświadczyć we własnej duszy wrogości wobec tegoż słowa i być świadkiem jego odrzucenia przez wielu z Izraela. Dzięki posłuszeństwu pokona tę kolejną próbę wiary i w konsekwencji stanie się Matką nowego Izraela, czyli wszystkich wierzących<sup>33</sup>.

## 6. Ucieczka do Egiptu

W tej scenie na pierwszy plan wysuwa się Józef. On również na słowo odpowiada nie słowem, lecz czynem, działaniem, realizując dokładnie uzyskane we śnie polecenie (Łk 2, 14. 20. 21). O taki właśnie przykład miłości realizowanej w czynie i w prawdzie upomni się później Jan Ewangelista (por. 1 J 3, 18).

Należy pamiętać, że ucieczka do Egiptu, mimo nieuchronności i konieczności, nie jest końcem, lecz wypełnieniem planów Boga<sup>34</sup>. Stanowi też kolejną próbę wiary dla Maryi: Egipt to ziemia grzechu, ziemia niewoli, ale to również miejsce z którego - zgodnie z zapo-

<sup>30</sup> Por. S. FAUSTI, *Una comunità legge...*, 76.

<sup>31</sup> Por. J. RADEMARKERS, P. BOSSUYT, *Lettura pastorale...*, 188.

<sup>32</sup> Por. np. P. BENOIT, „*Et toi-même, une glaive te transpercera l'âme*” (Lc 2, 35), „*The Catholic Biblical Quarterly*” 25(1963) 251-261.

<sup>33</sup> Por. C. PERROT, *I racconti dell'infanzia di Gesù*, Torino 1977, 57.

<sup>34</sup> Por. S. FAUSTI, *Una comunità legge il vangelo di Matteo*, Bologna 2001<sup>2</sup>, 31-32.



wiedzą proroka - Bóg wezwie swego Syna (por. Oz 11, 1). Miejsce ucieczki nie jest zatem przypadkowe. Dla Tej, która znała teksty święte i w wierze je interpretowała, konkluzja może być tylko jedna: po raz kolejny „wypełniły się Pisma”.

## 7. Dwunastoletni Jezus w świątyni i powrót do Nazaretu

Istotny w tej scenie jest dialog<sup>35</sup>, jaki z Jezusem prowadzą Jego rodzice. Jest to jeden z klasycznych ewangelijnych „dialogów nieporozumienia”. Maryja wysuwa swoje słuszne racje na poziomie zbolełego serca matki. Są one jednak różne od tych, które decydują o relacji Jezusa z Ojcem: *Czy nie wiedzieliście, że powinienem być w tym, co należy do mego Ojca?* (Łk 2, 49).

Jezus objawiając swoje zaangażowanie, swoje poddanie w stosunku do planów Ojca, wprowadza nas w tajemnicę swojej Osoby, tajemnicę, która wymyka się jednak naszej możliwości zrozumienia<sup>36</sup>. Zdarzenie - tak opisane - stanowi dla nas rodzaj przestrogi: istnieje pewien sposób szukania Jezusa, który zasługuje na Jego wyrzut, a dzieje się tak wówczas, gdy wysuwamy żądanie, by to Bóg działał według naszych schematów<sup>37</sup>.

Nie znamy treści rozmowy, jaką Jezus prowadził w świątyni z nauczycielami; pozostanie ona dla nas tajemnicą. Ze względu na poruszany temat dużo istotniejszym jest fakt, że Jezus pokazał przez chwilę, kim jest naprawdę, a czego Matka Jego nie rozumiała<sup>38</sup>. Dialog Matki z Synem skończył się jakby na niczym. Mimo tej niejasności wrócili razem do Nazaretu. Od tej chwili Maryja musi zgodzić się, że będzie żyła z tą, dla siebie nieprzeniknioną, tajemnicą: *Oni jednak nie zrozumieli tego, co im powiedział* (Łk 2, 50)<sup>39</sup>.

Maryja może być zdziwiona słowami, które powiedział Jej Syn (w. 48), może nie rozumieć tego, co powiedział o sobie (w. 50), może nawet poczynić Mu wyrzut z tego powodu (w. 48b), ale nie pozostaje głucha na tajemnicę, która Ją otacza. Brak zrozumienia nie będzie trwał w Niej na zawsze. Wzmianka o tym, że zachowywała

<sup>35</sup> Należy pamiętać, że dialogi są zabiegiem literackim i mają wprowadzić czytelnika na inny poziom, niż ten, na którym znajduje się on w swoim myśleniu.

<sup>36</sup> Por. J. RADEMARKERS, P. BOSSUYT, *Lettura pastorale del vangelo di Luca*, Bologna 2000<sup>4</sup>, 190.

<sup>37</sup> Por. C.M. MARTINI, *La donna nel suo popolo*, Milano 1985<sup>2</sup>, 120.

<sup>38</sup> Por. A. JANKOWSKI, *Egzystencjalny dialog...*, 9-10.

<sup>39</sup> Por. M. CZAJKOWSKI, *Maryja wobec tajemnicy Boga Ojca według Łk 2, 41-52, „Salvatoris Mater” 1(1999) nr 2, 162.*

te „rzeczy” (słowo-wydarzenie) w sercu swoim, służy temu, by przygotować owo zrozumienie, które nadejdzie w przyszłości, kiedy Ona stanie się członkiem nowej wspólnoty wierzących - Kościoła (por. Dz 1, 4)<sup>40</sup>. Ze strony Maryi pozostaje zatem otwartość na znaczenie tajemnicy Ojca i wieloletnia próba jej rozumienia. Zaznaczmy jednak, że nie chodzi tutaj o kronikę rodzinną, ani o wspomnienia przechowywane w serdecznej pamięci. Tutaj mamy do czynienia z ukrytą, postępującą w miarę wnikania w Boże misterium, współpracą z misją Syna, a więc z wolą zbawczą Ojca, zgodnie z wcześniejszą deklaracją (por. Łk 1, 38). Maryja poprzez własne posłuszeństwo uczestniczy w posłuszeństwie Syna<sup>41</sup>. *Jej wiara się rozwijała. Szukała Ona woli Boga, aby ją pełnić. W całej Ewangelii Dzieciństwa [...] dynamicznie współdziała z zamysłem Ojca: wyraża zgodę na anielskie zwiastowanie, doprowadza do spotkania Jezusa z poprzednikiem, przedstawia Syna w świątyni, zostaje włączona w prorocтво Symeona<sup>42</sup>. To nie przypadek zatem, że współczesna mariologia chętnie zalicza Maryję do mędrców Izraela<sup>43</sup>.*

## 8. Życie publiczne

To przede wszystkim dwie sceny, w których brak słów Maryi, ale jest obecna (por. Mt 12, 46nn i Łk 11, 27). W obu przypadkach Jezus jakby odsuwał swoją Matkę i krewnych. Jest to wrażenie pozorne, ale fakt sam w sobie z pewnością stanowił dla Maryi kolejną próbę szukania odpowiedzi w wierze, w nadziei, że racja leży zawsze po stronie Boga realizującego bezbłędnie odwieczny plan zbawienia.

Reakcja Jezusa wyraźnie wskazuje, że w nowym królestwie obowiązują zasady inne, niż w związkach rodzinnych. Królestwo niebieskie ma inną naturę: aby móc nazwać się uczniem, należy pełnić wolę Ojca, który jest w niebie. Nowa wspólnota Jezusa składa się zatem z osób, które uznając Go w Duchu Świętym jako Syna Bożego, czynią w praktyce to, co On - umiłowany Syn Ojca - sam czynił<sup>44</sup>. Nie wystarczy wyznanie werbalne, ani nawet zdolność charyzmatyczna. Kryterium autentyczności jest „czynienie” tej woli Ojca, którą Jezus w sposób nie podlegający dyskusji objawił w swoich czynach i sło-

<sup>40</sup> R.E. BROWN, *La nascita del messia...*, 673.

<sup>41</sup> Por. M. CZAJKOWSKI, *Maryja wobec tajemnicy...*, 163.

<sup>42</sup> TAMŻE, 164.

<sup>43</sup> Por. J. KUDASIEWICZ, *Matka Odkupiciela. Medytacje biblijne*, Kielce 1996, 64-66.

<sup>44</sup> Por. J. RADERMAKERS, *Lettura pastorale del vangelo di Matteo*, Bologna 2001<sup>6</sup>, 208.

wach<sup>45</sup>. Zatem to „słuchanie Go” czyni nas Jego ludźmi. Rozmowa może być co najwyżej pierwszym krokiem, ale to nie wystarcza do pełnej jedności<sup>46</sup>.

Fragment rozpoczyna się wzmianką o Matce i wspomnieniem o Niej się kończy. Powołanie Maryi wzorem pierwotnego powołania każdego człowieka, to umieć powiedzieć Ojcu „tak”, więcej - samego siebie uczynić odpowiedzią na Jego propozycję. Nasza egzystencja nie jest zatem ślepym przeznaczeniem, lecz wolnym wypełnianiem woli Boga (Mt 6, 10; 7, 21; 12, 50; 18, 14; 21, 3; 26, 42)<sup>47</sup>.

## 9. Wesele w Kanie Galilejskiej

Z bogatej treści wydarzenia interesuje nas przede wszystkim ów przedziwny dialog Matki z Synem, który wówczas miał miejsce, dialog do końca niepojęty (por. J 2, 3-5). Powodem rozmowy było wskazanie przez Maryję sytuacji braku, stawiającej pod znakiem zapytania poprawny przebieg weselnego przyjęcia, a co za tym idzie, narażającej na szwank dobre imię nowożeńców i ich rodzin.

Kluczem do zrozumienia dialogu jest hebrajskie wyrażenie *mali weleká*, które w zależności od kontekstu, intonacji, mimiki mogło zmieniać sens<sup>48</sup>. W każdym przypadku wyrażało jakąś separację między stronami dialogu, albo przynajmniej różne punkty widzenia<sup>49</sup>.

Mimo, że w końcu wszystko potoczyło się po myśli Matki, zaistniały rozdźwięk pozostał. Jesteśmy zatem świadkami kolejnego dialogu nieporozumienia.

Maryja nie nalega, wyraża jedynie życzenie i kieruje je do Jezusa. Słowa, z jakimi zwróciła się do sług, wyrażają Jej pełne poddanie się woli Syna. Po raz kolejny wyraża wiarę bez zrozumienia do końca Boskiej tajemnicy.

Użyte w odpowiedzi Jezusa słowo „Niewiasta” odsyła nas do testamentu danego z krzyża, gdzie pojawia się ono ponownie (por. J 19, 26). Ten kierunek interpretacji uzmysławia nam następującą prawdę: w Kanie Maryja otrzymuje wyraźne pouczenie, że Jezus nie jest tylko Jej Synem (takim, który spełnia życzenia Matki), ale przede wszystkim Mesjaszem Izraela. Godzi się na to w milczeniu, akcep-

<sup>45</sup> Por. R. FABRIS, *Matteo*, Roma 1982, 286-7.

<sup>46</sup> Por. S. FAUSTI, *Una comunità legge il vangelo di Matteo...*, 246.

<sup>47</sup> TAMŻE, 247.

<sup>48</sup> Por. A. JANKOWSKI, *Egzystencjalny dialog...*, 10.

<sup>49</sup> Por. V. VINAY, *Maria alle nozze di Cana*, w: *Maria nella Comunità Ecumenica...*, 145.

tując drogę Syna, by Ten mógł wypełnić wolę swego Ojca.

Wydarzenie w Kanie Galilejskiej jest bez wątpienia objawieniem się chwały Jezusa. W jego wyniku uwierzyli w Jezusa Jego uczniowie. Ta ich wiara stanie się jednak jasna i przejrzysta dopiero wówczas, gdy poznają godzinę krzyża i zmartwychwstania<sup>50</sup>.

## 10. Pod krzyżem na Kalwarii

Znak z Kany został dopełniony przez Jezusa w momencie, gdy On ofiarował za nas na krzyżu swoją krew, wtedy też oddał nas wszystkim pod opiekę swojej Matki. Maryja przyjmuje słowa Syna w milczeniu. Po raz kolejny zatem milczenie jest Jej najpełniejszą odpowiedzią.

U stóp krzyża Maryja kontempluje i medytuje adorując w milczeniu tajemnicę Syna, narodzonego z Niej właśnie dla zbawienia powszechnego. Wbrew pierwszym skojarzeniom, bardziej niż matką, jawi się nam uczennicą, która uwierzyła i wypełniła do końca wolę Ojca. Przyzwyczajona do coraz większego dystansu, do usuwania się w cień, do milczenia... tym większego, im bardziej Jej Syn wchodził na drogę wyznaczoną Mu przez Ojca<sup>51</sup>. Tą wolą było również uczynienie Maryi Matką wszystkich zbawionych. Określenie „Niewiasta”, wskazuje, że Jezus staje przed Nią nie jako Syn, lecz Mesjasz. Ona zaś ponawia milczącą swoje *fiat* wypowiedziane kiedyś w chwili zwiastowania. To nowe macierzyństwo Maryi zbiega się w czasie z narodzinami Kościoła<sup>52</sup>.

## 11. Wieczernik

Dowodem pełnienia przez Maryję woli Syna są Dzieje Apostolskie, które opisują jak w kilkadziesiąt dni później Piotr z pozostałymi apostołami i Maryją jednomyślnie oczekiwali na przyście zapowiedzianego Ducha Pocieszyciela (por. Dz 1, 14). W odpowiedzi na dary Ducha apostołowie wybuchają entuzjazmem, Maryja zaś... milczy. W kontekście rodzącego się Kościoła to Jej milczenie jest bardzo wymowne - jest to milczenie Matki odpowiedzialnej za Kościół<sup>53</sup>.

<sup>50</sup> Por. V. VINAY, *Maria alle nozze di Cana...*, 152-3.

<sup>51</sup> Por. G. SORANI, *Maria ai piedi della croce*, w: *Maria nella Comunità Ecumenica...*, 158.

<sup>52</sup> Por. TAMŻE, 158-9.

<sup>53</sup> Por. A. JANKOWSKI, *Egzystencjalny dialog...*, 11.

## 12. Wnioski końcowe

W sensie biblijnym czasownik „słuchać” oznacza: wsłuchiwać się, zachowywać i rozważać oraz okazywać posłuszeństwo. Jak wynika z przeprowadzonych rozważań wzorem takiego słuchania jest Maryja. Ona „sercem szlachetnym i czystym” wsłuchiwała się w słowa Objawienia. Było to wsłuchiwanie się zarówno w słowa powiedziane o Jezusie, np. podczas zwiastowania, jak również słowa wypowiedziane przez Jezusa, np. po znalezieniu Go w świątyni.

Maryja nie tylko wsłuchiwała się w słowa Boże, ale *zachowywała wszystkie te sprawy i rozważała je w swoim sercu* (Łk 2, 19). Czasownik „zachowywać”, występujący najczęściej w literaturze mądrościowej, znaczy: a) traktować słowa Boże (przepisy Prawa, przykazania) jako normę życia i postępowania (por. Syr 2, 15; 6, 25; 15, 15); b) pamiętać, wspominać wydarzenia historii zbawienia (por. Pwt 31, 30; 32, 7; 2 Tm 2, 8); c) żyć w klimacie oczekiwania na objawienie się Bożej mocy (por. Rdz 37, 9-11; Ez 3, 1-11; Dn 4, 4-28).

Maryja w swoim życiu wypełniła całkowicie te znaczenia słowa „zachowywać”. Słowa i czyny Jezusa wyznaczały drogę Jej życia. Można powiedzieć, że przyjęła je jako normę swego postępowania. To o Niej zapewne myślał Jezus, kiedy wyjaśniał, kto jest Jego matką, siostrą i bratem w porządku duchowym: *Moją matką i moimi braćmi są ci, którzy słuchają słowa Bożego i wypełniają je* (Łk 8, 21).

Maryja wnikała również w świętą historię zbawienia, zachowywała w pamięci wielkie dzieła Pana, a zwłaszcza wcielenie, w którym sama uczestniczyła.

Zachowywanie w sercu zarówno słów o Jezusie, jak również słów samego Jezusa było zorientowane ku przyszłości. Maryja wiedziała, że przyjdzie dzień, w którym zrozumie w pełni to, co teraz nie było jeszcze całkowicie jasne, np. słowa Jezusa o konieczności przebywania w domu Ojca.

Maryja „zachowując wszystkie te sprawy”, rozważała je w swoim sercu. „Rozważać” znaczy zestawiać, konfrontować ze sobą dwie lub więcej rzeczywistości. Poprzez łączenie i konfrontowanie różnych aspektów dochodzimy do poznania całości spraw. Jest to po prostu interpretacja faktów, która prowadzi do coraz głębszego wnikania w ich sens. Maryja rozważając wszystkie wydarzenia związane z narodzinami Mesjasza, o których mówili pasterze, a także Symeon, wnikała w nie. Tylko Ona była w stanie wgłębić się w misterium tych wydarzeń i odkryć ich sens. Była bowiem nie tylko świadkiem, ale i współuczestniczką misterium wcielenia i narodzenia Syna Bożego.

Maryja „zachowując wszystkie te sprawy i rozważając je w swoim sercu” dawała im posłuch. Oznacza to, że słuchanie słowa Bożego to nie tylko nadstawianie ucha, ale przede wszystkim otwieranie swojego serca i wprowadzanie słów w życie. Na tym polega posłuszeństwo w wierze, którego domaga się usłyszane słowo Boże<sup>54</sup>.

O. dr hab. Wiesław Przyczyna CSsR  
Papieska Akademia Teologiczna (Kraków)

ul. Zamoyskiego 56  
PL - 30-523 Kraków

O. dr Ryszard Wróbel OFMConv  
Papieska Akademia Teologiczna (Kraków)

pl. Wszystkich Świętych 5  
PL - 31-004 Kraków

## Maria modello dell'ascolto della parola di Dio

(Riassunto)

Maria è la Vergine dell'ascolto. Da sempre la Chiesa ci mette il suo esempio di ascoltare la parola di Dio. Per la crescita spirituale l'ascolto della Parola è una via unica e necessaria. Gli autori ci danno una rassegna dei diversi eventi biblici nei quali era coinvolta la Vergine Maria per presentarci il suo atteggiamento di ascolto: attento e fruttuoso.

La storia biblica dell'ascolto di Maria inizia con l'annunciazione. L'apertura di Maria alla parola di Dio apre la via dell'incarnazione della Parola di Dio. L'esempio di Maria è molto istruttivo per i cristiani chiamati ad entrare in dialogo con Dio. Solo su questa strada: ascolto-dialogo-risposta è possibile la crescita spirituale. Nella visitazione Maria rivela la profondità del suo cuore: dentro di sé meditava le Sacre Scritture. Maria sapeva scorgere le grandi opere di Dio nella storia della salvezza e ringraziare Dio per il suo amore misericordioso.

Nella vita di Maria ascoltare significava anche guardare attorno e contemplare gli eventi legati al suo Figlio, e così fu a Betlemme, nel tempio, durante la fuga in Egitto, ecc. Tutto ciò Maria serbava nel cuore e meditava cercando di capire il loro profondo significato salvifico. E' l'atteggiamento da raccomandare ai cristiani. Anche noi dobbiamo guardare il mondo e cercare di capire il senso dei eventi e il loro significato per la nostra vita spirituale, e cioè la vita con Dio.

---

<sup>54</sup> Por. H. WITCZYK, *Słuchanie słowa Bożego w Nowym Testamencie*, w: *Słuchacz Słowa*, Kraków 1998, 101-103.

Diverse volte l'ascolto è doloroso. Fu così per Maria sotto la croce del Figlio. In simili circostanze non è facile ascoltare la parola di Dio. Maria ci dà l'esempio perfetto di essere in ascolto sempre, anche nelle sofferenze.

Ascoltare vuol dire accogliere la Parola e viverla pienamente. Il modello di tutto ciò si può trovare in Maria, la Vergine dell'ascolto.